

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^or. 37.

28. marca 1833.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim marca r. b. pierwszego kwartału Redakcja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześniej i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbierać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie lwowskim; chcący zaś odbierać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiej przy Ulicy Wałowej pod Nrm. 289; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. lwowskiego Pocztamtu nadeszła zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą ją we Lwowie w kantorze Gazety Lwowskiej odbierać, na kwartał ztr. 4 kr. 48 m. k.
 2. Dla chcących odbierać Gazetę na prowincyi wynosi prenumerata w głównym c. k. Pocztamcie lwowskim na kwartał ztr. 5 kr. 12 m. k.; we wszystkich c. k. Pocztamtach na kwartał ztr. 5 kr. 36 m. k. wraz z opieczętowaniem.
- PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań oddawana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr.; na kwartał 45 kr. m. k.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Podczas losowania na dobra Schneeberg i Laas w d. 16. marca, wypadły następujące numery:

Nr. 21914	wygrał	dobra	Schneeberg i t. d.
- 52135	zł. 25000	w. w.	(jako główny trener uprzedniego ciągnięcia.)
- 74281	- 20000	—	fer
- 118160	- 15000	—	ciężki
- 40179	- 11000	—	ciężki
- 25283	- 10000	—	(jako główne trener losów bezpłatnych.)
- 81779	- 7500	—	fer
- 27725	- 7000	—	ciężki
- 83232	- 6000	—	ciężki
- 2048	- 5000	—	ciężki
- 116781	- 4500	—	ciężki
- 57819	- 4000	—	ciężki
- 76340	- 3000	—	ciężki
- 56557	- 2500	—	ciężki
- 93086	- 2000	—	ciężki

Na zgromadzeniu wielkiego wyboru pierwszej austriackiej kasy oszczędności i powszechnego instytutu opatrzenia d. 11. lutego 1833 oberkurator Jego Ex Piotr hr. Goess i t. d. rzekł między innymi: »Powróciła i ustaliła się zupełnie równowaga między ruchomą częścią summ składkowych, które powinny być utrzy-

mane, a częścią lokowaną na procenta na hypotekach realnych. Gdy bowiem powszechny instytut opatrzenia, stosownie do swoich statutów, wszystkie swe pieniądze lokuje na hypotekach realnych, dla administracji pierwszej austriackiej kasy oszczędności ważnym jest to prawidło, aby nauczona rozlicznem, szczególnie przebytem doświadczeniem, rozmaitem rozrządzeniem swych wypadków gotowa była do zaspokojenia potrzeb, często przez nagłe zmiany nową postać przybierających. Doświadczenie wskazało także nieodzowną potrzebę proponować na dzisiejszem zgromadzeniu stosowne udoskonalenie instrukcyi dla komandyt, aby jak najlepiej dogodzić wszystkim uczestnikom kasy oszczędności. W bezpośredniej także administracji naszej potrzeba nam czynnie zajmując się rewizyją statutów i regulaminów naszego zakładu, o cośmy prosili i na co N. Pan raczył najlaskawiej zezwolić. Przy tej czynności służąc nam będą za gwiazdy przewodnicze: troskliwie utrzymywanie wszystkiego, co jest istotnem; ścisłe wypełnienie obowiązków względem wszystkich interesentów, rzetelne korzystanie z dotychczasowych doświadczeń i postrzeżeń, zgodne z obowiązkami usiłowanie o stosowne oznaczenie wyrazów i obmyślenie najwłaściwszych środków ku popieraniu dobrych zamiarów, aby jak najlepiej ugruntować wspól-

ne wszystkich zaufanie i zaspokojenie. Skoro przedmiot ten na sesyjach dyrekcyi zostanie rozważony, osobne zaproszenie wskaże osnowę dla zawiadomienia wszystkich członków stowarzyszenia o uczynionych w tój mierze projektach i dla podania im sposobności przygotowania się do ogólnego zgromadzenia, którego uchwały podane zostaną do potwierdzenia N. Pana.⁶

Ze złożonych zgromadzeniu rachunków szczegółowych przytaczamy następujące wypadki:

I. Pierwsza austriacka kasa oszczędności miała w roku założenia swego (4. października 1819 r.) interesentów 1,379; od tego czasu do ostatniego grudnia 1832 (a zatem w przeciągu lat 13.) przybyło interesentów 32,281; ma ich zatem z ostatnim grudnia 1832, 33,660. — Kapitału miała w roku 1819 28,976 zr. m. k.; przybyło w ciągu lat 13 do ostatniego grudnia 1832 8.133,836 zr. m. k. a zatem do końca roku 1832 cały kapitał jej wynosił 8,162,813 zr. m. k.

Wypłaciła nazad w roku 1819, 877 zr. m. k. w przeciągu lat 13 do końca roku 1832 1.856,651 zr. m. k. a zatem 1.857,529 zr. m. k.

Majątek kasy (powyższe 8.162.813 zr. m. k.) składa się — ze składek w kapitałach wraz z należąciami się składającym i na kapitał policzonymi procentami do ostatniego grudnia 1832 w summie 432,667 zr. m. k., tudzież z należących do nich i dla nich zakupionych 5 procentowych obligacyj, zwanych *metalliques* w różnym kursie w summie 2433, co wynosi razem sumę 7.435,100 zr. m. k.; — dalej z różnych innych summ, pomiędzy którymi widziemy własnego majątku kasy oszczędności w summie 250,200 zr. m. k.

Majątek ten jest polokowany jak następuje: gotowizną leży w kasie 877 zr. wal. wiedz. i 103,332 zr. m. k. — w różnych obligacyjach krajowych i w akcyjach austriackiego banku narodowego i t. d. razem 825,303 zr. m. k. — na hypotekę pupilarną do d. ostatniego grudnia 1832, tudzież na zabezpieczone pupilarnie kaucyje komandyt 77,368 zr. wal. wiedz. i 4.295.961 zr. m. k. — w eskontowanych wezslach 1.618,311 pr. m. k. — w pożyczkach (forszusach) na obligacje krajowe i akcyje austr. banku nar. 772,037 zr. m. k. — na trzech domach, będących własnością kasy oszczędności 226,297 zr. m. k. — własny majątek kasy oszczędności w 5 procentowych *metalliques* 250,200 zr. m. k.

II. Powszechny instytut opatrzenia, połączony z pierwszą austriacką kasą oszczędności, istnący od roku 1825, podług złożonych od d.

1. stycznia do 31. grudnia 1832 rachunków, wykazał majątek odrębny od kasy oszczędności w summie 2.284,340 zr. m. k. którego iścizna składa się, że składek pierwotnych i z narosłych od tych składek procentów, w kapitał policzonych, jak wykazuje następująca tabella:

Towarzystwo z roku	Ilość składek			Ogólna suma składowych w gotowiznie z procentem wkapitał policzonym w m. k.
	pierwotnych	pozostałych z końcem 1832 r.	ubytych od czasu towarzystwa	
1825	8895	665	8230	462922
1826	4635	335	4300	247310
1827	6247	392	5855	348964
1828	5041	269	4772	271670
1829	9198	391	8807	335300
1830	6802	231	6571	207321
1831	4076	62	4014	100797
1832	5371	—	—	125426
	50265	2345	42519	2099713

Oprócz tego kapitału, reszta majątku instytutu opatrzenia składa się z funduszu rezerwowego 53,357 zr. m. k. i funduszu administracyjnego 22,943 zr. m. k. i t. d.

Z tego majątku polokowanych jest na hypotekach pupilarnych 1.936,863, a tymczasem na procent w kasie oszczędności złożonych 326,676 zr. m. k. i t. d.

— Z Illiryi. —

Gazeta tryjestska donosi pod d. 5. marca: Wspaniałomyślnością N. Pana w naszym porcie wybudowana latarnia morska, została na uroczystość urodzin naszego Ojca kraju po pierwszy raz w nocy z d. 11. na 12. lutego oświetlona, i od tego czasu będzie i na przyszłość dla wszystkich żeglarzy pewną kierującą gwiazdą, na 12 mil widzialną, wdzięcznym wspomnieniem dobroczynnego i wspaniałego rządu Cesarza Jmci Franciszka I.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 2. (14.) marca. —

D. 27. lutego przybył do tutęjszj stolicy z Warszawy, głównodowodzący czynną armiją generał-feldmarszałek książę Warszawski hrabia Paskiewicz-Erywański.

26. lutego miało miejsce ogólne zgromadzenie członków towarzystwa żeglugi parowej między Petersburgiem i Lubeką.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Przełożenie p. Clay do nowej taryfy zasadza się na tém, aby cła, które przeszło 20 procentu wynoszą, co rocznie od dziesięć procentu były zmniejszone, dopóki nie będą na dwadzieścia procentu zredukowane. Nawet pewna ilość artykułów ma być bez opłaty wprowadzana, do których po roku 1842 należeć mają surowe towary bawełniane. Bil wniesiony w kongresie, upoważniający rząd do sprzedania akcji bankowych, 7 mil. dolar. wynoszących, został odrzucony, co pytanie to do roku odkłada.

Portugalia.

Gazety angielskie donoszą z Oporto do d. 21. lutego: Burzliwe powietrze niedozwala wylądowania zapasów żywności. Okręty onemi lądowe, krążą przed zamkiem da Foz, na przeciw którego migueliści usypali bateryje, dla utrudnienia komunikacji z miastem. Jenerał Solignac utrzymuje surowo karność, a przecież i żołnierze szacują go i poważają. Oczekuje on 2500 ludzi posiłków, za nim działać pocznie zaczepnie. Sartorius zawinął ze swoją eskadrą do Horunny. Władze hiszpańskie rozkazały mu wyjść natychmiast pod żagle, inaczéj będą nań strzelać. Wszelako na przedstawienie angielskiego kapitana okrętu wojennego St. Vincent, dozwolono mu schronienia w porcie przeciw niepomysłnemu powietrzu.

Z Lizbony donoszą pod d. 20. lutego, że poseł hiszpański, Don Luis Fernandez de Cordova, opuścił Lizbonę w d. 10., w d. 14. przybył do Braga, i w d. 15. przyjmowany był pod tém miastem przez Dom Miguela, któremu oddał swoje listy wierzytelne.

Gazety lizbońskie z dnia 18. i 20. zawićrają z Villa-nova, Vallongo, Cruz das Regateiras, niepomysłne wiadomości o Oporto, które wystawiają niedostatek, nieukontentowanie i zbiegostwo w wojsku. Zapewniają nawet, że wojsko królewskie co raz bardziej ścisła Oporto. Jednakże bliższych szczegółów te podania nie zawićrają, oprócz, że list z Villa-nova donosi, iż rękodzielnia, w której usadowił się batalion pedrystów, została od bateryj miguelistów spalona, i pedryści nie mogli nawet swoich tamże ocalić bateryj.

Hiszpanija.

Minister spraw wewnętrznych upoważnił kr. ekonomiczne towarzystwo w Toledo, aby odbudowało na nowo kilka fabryk w tém mieście, zburzonych podczas wojny o niepodległość.

Dzienniki francuzkie piszą z Barcelony pod dniem 21. lutego: Podług depeszy, odebranej przez naszego jeneralnego kapitana od władz miast prowincyjnych, prawie całe powiaty pograniczne miały powstać. Silne kupy karlistów ujęły broń, i przeciągają prowincyją Roussillon przy odgłosie: Niech żyje Don Carlos! Śmierć królowej! Zdaje się, że to powstanie podobne jest do powstania z 1827 i kierowane jest przez mnichów. Bunt wszczął się w mieście Figueras, gdzie kilku spiskowych uwięziono. Zaszło już kilka potyczek między spiskowymi a królewskimi karabinijerami, i z żalem moim muszę wpań donieść, że pod Gironą zaszła potyczka, w której spiskowi otrzymali przewagę. Tu następuje bliższe doniesienie, będące w obiegu w naszym mieście o tém zdarzeniu. Wieczorem dnia 27. ukazała się kupa blisko 30 ludzi w okolicy Girony, i chciała przemocą wniknąć do bramy. Ruszył oddział wojska, a ponieważ dowódzca nie znał liczby nieprzyjaciela, wysłał zatem blisko 20 ludzi na harc, którzy zostali pobici. Natenczas reszta uderzyła na spiskowych i zmusiła ich schronić się w góry. Tu dopięro zostali spiskowi wzmocnieni królewskimi ochotnikami i włościanami; wytrzymali oni ogień z zaciętością, i wojsko liniowe zmuszone było wrócić do miasta. Kilku ochotników królewskich pojmano. Nasi waleczni żołnierze utracili trzech w zabitych, a dziewięciu mają ranionych. Dowódzca Girony wezwał pomocy naszego jeneralnego kapitana, a wczoraj dwa pułki liniowe z 2ma działami wyszły z Barcelony, aby ścigać buntowników. P. Llander, nasz jeneralny kapitan, wyjechał dzisiaj z miasta do Girony. Głównym jego zamiarem jest rozbroić natychmiast królewskich ochotników. Stanowcze to postępowanie naszego jeneralnego kapitana zwięczy zamiary naszych nieprzyjaciół. Od dnia onegdajszego uwięziono wiele osób i policyja zajęta jest śledztwem.

List z Madrytu z dnia 26go lutego donosi: Stolica nasza jest teraz zupełnie spokojna. Zdaje się, że sfolgowała niechęć panująca między stronnictwem króla a stronnictwem Don Carlosa. Infant odwiedza króla codziennie i bawi u niego po pół godziny. Ministeryjum nasze postępuje z umiarkowaniem i we wszystkich gałęziach administracyi przedsiębierze urządzenia, mające na celu zniesienie nadużyć i wsparcie materyjalnych interesów kraju. Dz. *Revista Espanola*, wychodzący pod opieką królowej i umieszczający interesujące artykuły, miał odebrać rozkaz przygotowywać umysły do zwolania kortezów, dla uznania praw pierworodnej infantki. W Horunnie wychodzi także pismo:

El Correo de Galicia, trzy razy na tydzień i jest z umiarkowaniem redagowane. Osoby zbiegłe z więzienia w Badajoz do Portugalii, zostały wysłanemu wojsku, które przeszło granice, wydane i do pomienionego miasta przywiezione. Pocztę z tąd do Walencji idącą napadła przed kilku dniami pod Mota kupa rabusiów i wszystkim podróżnym pieniądze zabrała.

Wielka Brytania i Irlandya.

W dniu 6. marca umarł były minister spraw wewnętrznych hr. Dudley i Ward w 52 roku życia swojego. Tytuł jego z nim gaśnie; baronije Dudley i Ward przechodzą na jego stryjka, kuznodzieję Humble Ward.

Na posiedzeniu izby wyższej w dniu 8. marca przelożył hr. Shrewsbury mnóstwo petycyj z Irlandyi przeciw dziesięcinom i za głosowaniem galkami. Biskup londyński i hr. Grey kilka petycyj, aby lepiej zachowywać dni niedzielne; ostatni złożył nawet petycją przeciw środkiem zmuszającym Irlandyją, wszelako z tém zastrzeżeniem, że tój prózby popierać nie może.

Na posiedzeniu izby niższej w dniu 8. marca wniesiono drugie odczytanie irlandzkiego zmuszającego bilu, gdy piérwój przed tém przelożono wiele prózb, tyczących się tego przedmiotu. P. Hume sprzeciwił się drugiemu odczytaniu bilu, który, według zdania jego, nie miał innego celu, jak, sekretarza stanu Irlandyi, pana Stanley, utrzymać w urzędzie jego, w czasie, gdy fałszywe środki przez niego w kraju owym użyte, są takiego rodzaju, że rząd powinien go natychmiast oddalić.

Plan ministrów względem osad zachodnio-indyjskich ma obejmować następujące główne przedmioty: 1) niezawłoczne zniesienie niewoli w sadach; 2) wynagrodzenie posiadaczom niewolników podług oznaczonej ceny za każdego; 3) zaciągnięcie pożyczki na takowe wynagrodzenie, z obowiązkiem wypłacenia jój w przeciągu lat 30; 4) zobowiązanie uwolnionych niewolników do pracowania przez 5 dni w tygodniu, a podczas żniwa przez 6 dni; 5) w każdym tygodniu ma się potraćć dwudniowa płaca za robotę, a to na fundusz wynagrodzenia.

Francya.

Na posiedzeniu izby deputowanych w dniu 10. marca żądał minister skarbu p. Humann dwóch nowych tymczasowych dwónastu części podatków na pokrycie wydatków kraju, dopóki budżet wydatków nie będzie uchwalony; wraz oświadczył minister, że jest zamiarem rządu, aby wyjść z prowizoryjum, bezpośrednio po

ukończeniu terażniejszego posiedzenia, otworzyć posiedzenie z 1833, i przelożyć budżet na 1834, wraz z projektem do ustawy o nowej organizacji funduszu umarzającego. Poczém użalał się jenerał Lafayette w dobitnej mowie, że p. Lelewel, mieszkający u niego we wsi Lagrange jako gość, został gwałtem przez żandarmów wzięty i do Tours zaprowadzony. Minister spraw wewnętrznych odrzekł, iż rząd chciał ze słusznych powodów oddalić pana Lelewela 50 do 60 lieues od Paryża; na instancyją jenerała Lafayette dozwolono mu bawić w Lagrange, za przyrzeczeniem, że nie będzie w Paryżu bywał; to uroczyste przyrzeczenie złamał p. Lelewel, i dla tego postanowiono oddalić go z Lagrange; jeżeli przy wykonaniu rządowych rozkazów zaszyły nieprzyzwoitości i niepotrzebna surowość, na którą się jenerał użala, więc nagania ją najmocniej minister; lecz do tego środka był rząd zupełnie upoważniony. — W końcu posiedzenia toczyły się jeszcze rozprawy nad pytaniem, na kogo przypadną koszta obudwóch wypraw do Belgijum w latach 1831 i 1832? Minister spraw wewn. wyraził się ogólnie, że położenie Belgijum wymaga ochraniających względów; rząd francuzki powinien ostrożnie i umiarkowanie postępować, lecz nigdy nie spuści z oka interesów kraju. P. Maugin twierdził, że koszta wspomnionój wyprawy powrócić powinno Belgijum, p. Bignon zaś, że Holandya zapłacić powinna; w końcu mniemał p. Maugin, że koszta te obydwa te kraje obciążać powinny; co się dotyczy Holandyi, ta tylko wojną może być do tego zmuszona. W Brukselli miano już wiadomość, że propozycyje tego rodzaju musiały być w izbie deputowanych wniesione, jak się pokazuje z następującego artykułu dziennika *Independant* z d. 11. marca: »Bruksella d. 11. marca. Minister spraw zewnętrznych, który w d. 9. t. m. odebrał gońca z Paryża i tój samej nocy znowu go wyprawił, wysłał w d. 10. drugiego gońca z tém samém przeznaczeniem. Zapewniają, że minister odebrał wiadomość o propozycyją pana Maugin, aby Belgijum zapłaciło koszta wypraw z 1831 i 1832, i zalecił pauz Lehou, posłowi belgijskiemu w Paryżu, oświadczyć, że rząd belgijski w żadnym przypadku, jakkolwiekby izby francuzkie uchwały, nie zapłacił pomienionych wydatków.

Moniteur donosi pod d. 10. marca: »Baron Pfeffel, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister króla jnci bawarskiego, miał zaszczyt wczoraj o godz. 2ej oddać królowi na prywatnym posłuchaniu list wierzytelny, który monarcha jego pisał w odpowiedzi na list, odwo-

lujący posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra przy dworze w Monachium.

Tenże *Moniteur* czyni uwagę, że przez błąd w ogłoszeniu król. rozporządzenia z d. 1. marca, tyczącego się organizacji ciała dyplomatycznego, opuszczono jedno miejsce, i artykuł 2. sposobem następującym czytać należy: Niezawisłe i w braku sekretarza powinien *attaché*, płatny od ministeryjum spraw zewnętrznych, dodany być do naszych ambasad albo poselstw w Turynie, Neapolu, Brukseli, Frankfurcie, Hamburgu, Karlsruhe i Grecyi dla Europy, a w Washington i Rio de Janeiro dla Ameryki, z zatrzymaniem sobie obszerniejszej rozciągłości tego rozporządzenia dla naszych poselstw w nowym świecie, jeźliby tego dobro kraju wymagało.

Na hotelu Lafitte w Paryżu (jak donosiliśmy w ostatnim nrze. Gazety naszej) czytać można od kilku dni napis zawiadamiający, że hotel ten jest do sprzedania. Podobnie także ma się stać z piękną jego majątnością Maison. Mówią, że powodem do tego była rzecz następująca: Roku 1831 pożyczył bank panu Lafitte trzy miliony, za które król zaręczył. Summy tej nie oddano, ponieważ p. Lafitte nie dostał tyle za swoje posiadłości ziemskie, ile summa ta wynosiła; bank zatem chciał się trzymać król. ręczyciela, lecz administracja dóbr król. oświadczyła, że dopotąd nie zapłaci, dopokąd wszelkie środki przeciw właściwemu dłużnikowi wyczerpane nie będą. I dla tego do tego przyszło, że tak prędko hotel w Paryżu i majątność Maison na sprzedaż wystawione zostały. Dnia 9. marca odbyło się liczne zgromadzenie u pana Odilon-Barrot, dla utworzenia subskrypcyi na korzyść pana Lafitte, a to w zamiarze, ażeby został w posiadaniu swojego hotelu. Jenerał Lafayette przyjął na siebie zatrudnienie prezidenta wydziału subskrypcyjnego.

Z Toulonu piszą pod d. 5. marca: »Wzrostem portu wydano rozkaz, ażeby przyspieszyć uzbrojenie fregaty *Herminie*, tak, ażeby była w stanie pójść d. 11. z tajemnym poleceniem pod żagle. Fregata *Victoire* odplynęła wczoraj do Algieru, dokąd powiozła 350 wojskowych. Okręt liniowy *Superbe* przygotowany jest do żeglugi. Okręt parny *Rastor* ma jutro do Algieru odpłynąć. Na przyszłość poczta urzędowa z Toulonu do Algieru odbywać się będzie na statkach parowych, i co tygodnia jeden z takich statków wyplynie w tym przeznaczaniu z Toulonu. Znajdujące się tu jeszcze statki parowe odebrały także rozkaz mieć się w pogotowiu do żeglugi. Garonne

ma jutro przybyć do portu, by wziąć ładunek dla brzegów Afryki. Także wszystkie małe statki dostały rozkaz mieć się na pogotowiu. Okręt *Marengo*, który wczoraj wysadził na ląd 350 z Algieru przybyłych ludzi, jest teraz pilnie naprawiany i w końcu tygodnia ma być do żeglugi gotowy.

Wychodzący w Valenciennes dziennik *Echo de la frontiere* z d. 7. marca pisze: Rozszerzono wieść, jakoby twierdze północnej Francyi na nowo uzbrojone być miały, lub przynajmniej że ich rozbrojenie wstrzymano. Lecz nie jest tak bynajmniej. Rozbrojenie twierdzy Valenciennes właśnie co tylko zupełnie ukończono; wiadomości o wojnie coraz więcej trafiają na kredycie; doniesienia z Holandyi opiewają pokój; ciągle rozpuszczają żołnierzy i wszystko wnioskować każe, że rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich bynajmniej tą razą obawiać się nie należy.

Belgijum.

— Z *Brukseli* d. 9. marca. —

Królestwo ichmość wyjechali z tąd wczoraj o godzinie wpół do 2ej po południu naprzeciw królowej Francuzów, a w godzinę potem razem z nią odprawili wjazd do tutejszej stolicy. W pierwszym pojeździe siedziała królowa Francuzów, z królem i królową Belgów, oraz jedną z księżniczek Orleanu. W drugim zaś pojeździe znajdował się orszak królowej Francuzów.

Postanowienie król. z d. 5. b. m. znosi stan oblężenia miasta Gandawy.

Szwecyja i Norwegija.

— Z *Sztokholmu* d. 5. marca. —

Baron Wetterstedt, brat ministra stanu, wynalazł niedawno kompozycyją ołowiu i antimonium, i nazwał ją metalem morskim, którego można użyć do zewnętrznego obijania statków. Wspomniany baron otrzymał w Anglii patent na ten wynalazek, i znalazł tam przedsiębiorcę, z którym jest w spółce. Kilka domów handlowych tutejszych prosiło rząd o pozwolenie wprowadzania tego metalu morskiego do Szwecyi bez opłaty cła, dla uczynienia próby na statkach szwedzkich.

Grecyja.

Gazety bawarskie piszą: Listy z Syry z d. 21. lutego potwierdzają wiadomość o tymczasowym zatrzymaniu wszelkich urzędników w rozmaitych wydziałach służby publicznej, nie wymieniwszy jednakże nazwisk jenerałów greckich. W Nauplii panuje ciągle największa spo-

kojność i ukontentowanie pomiędzy krajowcami. Też listy wspominają o niezmiernej radości, z jaką wojsko bawarskie przyjęte było, ponieważ uważano je jako istotnych wybawców od wszelkiego złego, które przez wściekłość walk stronnicych uciérpiano: Wojsko to po dejmowano przez całe dni ośm z najserdeczniejszą gościnnością, gdy ono ze swojej strony z braterskim zapalem odpowiadało ogólnej radości. Ciągłe trwały powszechne oznaki uniesień, iluminacyje i przystrajania sklepów; zgola wszyscy usilowali okazać radość, że są świadkami pamiętnej epoki Grecyi, jakiej ojcowie ich i dziadowie nie śmieli się nawet spodziewać.

Z listu urzędnika zdrowia wyprawy bawarskiej, pisanego d. 30. stycznia na pokładzie okrętu *Astrea*, gazety bawarskie donoszą co następuje: »Dzisiaj, dnia czterdziestego naszej podróży morskiej, przybyliśmy po południu o godzinie 2ej przy pięknej pogodzie do portu *Napoli di Romania*. Przy wpływanu byliśmy witani ze wszech stron wystrzałami z dział; mnóstwo ludu okrywało brzegi, a małe statki napełnione ludźmi, w krótko jak roje pszczół, otoczyły okręt królewski. W kilka godzin potem odwiedził król Otto okręty wyprawy, równie jak statki w porcie stojące. Na każdym okręcie przy wsiadaniu i wysiadaniu wystrzelono 21 razy z dział. Wieczorem oświecono miasto, równie jak *Argos*, oddalone z lamtąd o trzy do czterech godzin; według opowiadania Greków miały iluminacyje trwać dni ośm. Zewnątrz nie najszczególniej wygląda *Nauplija*; lecz i wewnątrz są ulice ciasne, górzyste i pełne nieczystości. Przy pochodzie do miasta nie będzie można więcej jak trzem ludziom maszerować razem, a to z powodu ciasnych ulic i znajdującego się tam jeszcze gruzu. Dla przyjęcia króla jmci urządzono bardzo piękny gmach. Żywności mamy podostatkiem, ponieważ Grecy, którzy bardzo uradowani są przybyciem króla swojego, mnóstwo zapasów znoszą na sprzedaż, a między temi szczególnie wiele dzikich kaczek, bekasów, kur i innej dzicyzny. — Nasza podróż morska nie odbyła się jednakże bez nieprzyjemnych doświadczeń; między innymi odbyliśmy kilka burz, mianowicie od 1. do 4. stycznia w porcie *Pirano*, a od 17. do 19. na wyspie *Sasena* (burzę połączoną z trzęsieniem ziemi). Trzęsienie to nastąpiło z rana o godz. pół do 5tej i czuć się dało z taką gwałtowno-

ścią, jak gdyby okręt przesuwiał się przez skały w morzu będące. Trzęcia burzę mieliśmy od 25. do 27. stycznia przy wyspie *Cerigo* na przylądku *Mainy*. Nasz aptekarz naczelny był tam w niebezpieczeństwie życia, ponieważ burza wyrwała okna jego kajuty i woda z największym pędem wciskała się do niej. — Tu następuje bliższe oznaczenie naszej podróży morskiej: Dnia 22. grudnia z *Tryjestu* do *Pirano*, 10 mil morskich; od 23. grudnia do 5. stycznia w porcie *Pirano*; od 5. do 6. stycznia *Rovigno*, 50 mil morskich; 6. do 7. *Sonsego*, 18; 7. do 8. wyspa *Grossa*, 30; 8. do 9. *Lissa*, 75; 9. do 10. z powodu przeciwnych wiatrów spoczynek; 10. do 11. wyspa *Agosta*, 15; 11. do 12. *Meleda*, 27; 12. do 13. *Marcan*, 24; 13. do 14. miasto *Cattaro*, 15; 14. do 15. 10 mil morskich; 15. do 16. wyspa *Pelegin*, 15; 16. do 17. *Sasena*, 40; 17. do 18. z powodu niepomyślnych wiatrów 4 mile morskie; 18. do 19. burza z trzęsieniem ziemi, spoczynek; od 19. do 20. *Korfu*, 30; 21. w porcie *Korfu*; 22. do 23. wyspa *Cefalonia*, 90; 23. do 24. miasto *Koron*, 88; 24. do 25. wyspa *Cerigo*, 20; 25. do 26. z powodu burzy spoczynek; 26. do 27. spoczynek; 27. do 28. *Napoli di Malvasia*, 38; 28. do 29. wyspa *Spezyja*, 30; 29. do 30. *Napoli di Romania* 26 mil morskich. — *P. S.* Właśnie przybył do *Nauplii* z dwoma adiutantami, *Griva*, znany partyzant grecki, by się poddać na łaskę króla. Jestto przystojny, 30 do 36 lat mający mężczyzna, którego odbior przepelniony złotem. *Kolokotroni* jest w pobliżności i za dni kilka także dobrowolnie się stawi.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. Na targu tygodniowym w poniedziałek, d. 26. marca 1833 było 153 wołów. Płacono za jednego wolu po 70 do 102 1/2 zł. w. w.; z tych jeden mógł wydać mięsa 12 do 17, łoju 1 3/4 do 2 1/2 kamieni.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Fra Diavolo*, oder: *Das Gasthaus von Terracina*, nowa wielka opera we 3 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Hamlet, królewic duński*, tragedyja w 5 aktach.